№ 334. Łódź, Sroda 8 grudnia 1920 roku. Cena 3 mk. (Na prowincji 3.50 l.) Rok I.

# PRACA

Pismo poświęcone sprawie robotników i inteligencji pracującej.

Cena prenumeraty: Miesięcznie Mk. 50, na prowincji „ 55

UWAGA: Prenumeratę, oraz wszelkie należności przesyłane pocztą, należy adresować jak następuje: PAWEŁ URBANIAK Łódź, Przejazd Nr. 8, „Praca".

Administracja otwarta od g. 9 rano do 7 wieczorem.

Redaktor przyjmuje we wtorki i piątki od 5 — 7 wieczorem.

Sekretarjat Redakcji otwarty dla publiczności od 7—9 po poł. codziennie.

Rękopisów nienadesłanych się do druku Redakcja nie zwraca.

Artykuły bez oznaczenia honorarjum uważane są za bezpłatne.

CENA OGŁOSZEŃ: Przed tekstem mk. 12.— w tekście mk. 14.—po tekście reklamy mk. 7.—, nekrologi mk. 5.—, zwyczajne mk. 5.50 za wiersz petitowy jednołamowy.

Ogłoszenia drobne 1 mk. za wyraz, dla poszukujących pracy 80.

Ogłoszenia nadsyłane po g. 6 wiecz. 50 proc. drożej

Redakcja i administracja Przejazd № 8. TELEFON № 32. Konto czekowe P. K. 0.69143





## 50 miljonówek dla czytelników „Pracy".

Każdy kto kupi zagwarantowaną całym majątkiem wydawnictwa, zwrotną po roku, pożyczkę na rzecz „Pracy" będzie brał udział w losowaniu 50 miljonówek. Nie ulega wątpliwości, że każdy komu zależy na istnieniu jedynego w Łodzi polskiego demokratycznego pisma — nie omieszka w najbliższych dniach złożyć w administracji pisma choćby 100 markowej pożyczki.

Pomagając w ten sposób pismu, każdy pomaga i sobie, bo nie tracąc ma możność wygrania miljonówki.

Wyjaśnień dokładnych w tej sprawie udziela administracja „Pracy" (Przejazd 8).

# Międzynarodówka socjalistyczna a Polska.

Socjalizm—to braterstwo ludów. „Tak zwane przeciwieństwa narodowe faktycznie nie są już przeciwieństwami narodów, lecz tylko przeciwieństwami wyzyskiwaczy" — pisał przed 30 laty w „Zasadach socjalizmu" towarzysz Karol Kautsky.

A co wykazuje praktyka socjalistyczna? Spojrzmy na Śląsk Cieszyński:—tam socjalista polski walczy z socjalistą czeskim. Na Śląsku Górnym towarzysz z PPS toczy bój z towarzyszem niemieckim. Cóż to za braterstwo proletarjatu? Czyż hasło: towarzysze wszystkich krajów, łączcie się! — jest tylko frazesem, czy też obowiązuje ono do pokojowego, braterskiego załatwiania sporów narodowych?

Naszem zdaniem, hasło to jest tylko frazesem — i to dla narodów słabszych frazesem bardzo szkodliwym, wygrywanym nieraz cynicznie przez silniejszego przeciwnika dla pognębienia strony słabszej.

Socjalizm międzynarodowy nie miał i nie ma w praktyce zrozumienia dla idei narodowej. Dla niego walka o własny byt państwowy, prowadzona przez narody środkowej i wschodniej Europy, była i jest bardzo często tylko przejawem „reakcyjnego nacjonalizmu", „burżuazyjnego szowinizmu". Socjalizm międzynarodowy często stawał w poprzek prądom emancypacyjnym narodów ujarzmionych ongiś przez carat.

Możemy się tu powołać na świadectwo samych socjalistów. Oto, nie byle kto, bo towarzysz Ignacy Daszyński, w liście otwartym do socjalistów Zachodu, zatytułowanym „Nie wolno dłużej milczeć" („Trybuna" nr. 23) tak pisze o socjalistach Anglji i Francji:

„Nie rozumieli oni, ani często nie chcieli rozumieć, że Wschód Europy tak samo musi się zorganizować kiedyś w niepodległe państwa narodowe, jak Zachód... Lekceważąc sprawę narodów Wschodu, popierali przez tę oburzającą ignorancję panowanie caratu nad temi narodami... Ile zbrodni—pyta się dalej tow. Daszyński—pokryła ta ignorancja płaszczem milczenia?..."

Cóż mówić o towarzyszach Wschodu—o bolszewikach?

Wymowną ilustracją socjalistycznego „braterstwa" proletarjatu jest stosunek socjalistów do sprawy polskiej.

Jak się on układał przed wojną światową?

Wprawdzie ojcowie socjalizmu niemieckiego, Marx i Engels, oświadczali się za odbudowaniem Polski, jednak ich uczniowie stali się zaciekłymi socjal-hakatystami. Jak wyglądało i jak wygląda w Niemczech braterstwo proletarjackie wobec robotników polskich, o tem mówić nie potrzebujemy. Wystarczy wymienić jedno nazwisko: towarzysz Hörsing.

A towarzysze rosyjscy? Ci, gdy im mówiono o niepodległości Polski, przez długie lata udawali głuchych. A byli wśród nich tacy, co w Dumie wotowali za oddzieleniem Chełmszczyzny... O socjalistach Francji i Anglji była już mowa.

Nic też dziwnego, że kiedy w Londynie w r. 1896 na międzynarodowym kongresie socjalistycznym delegaci polscy postawili rezolucję, głoszącą, że w interesie międzynarodowego proletarjatu leży wskrzeszenie Polski — kongres rezolucję zignorował. Nie lepiej powiodło się Polakom na następnych kongresach.

Przyszła wojna światowa. Socjaliści różnych krajów chwycili za karabiny i mordowali się wzajem. Kiedy minął obłęd wojenny, przekonano się wreszcie na Zachodzie, że jedną z przyczyn rzezi światowej była zbrodnia rozbiorów Polski. Należało tę zbrodnię naprawić. I z czyich ust padły wielkie słowa sprawiedliwości dziejowej, — bezwzględnego uznania zasady narodowej? Czy wypowiedziała je międzynarodówka socjalistyczna? Nie. „Żaden z wybitnych socjalistów Zachodu"— powołujemy się znów na świadectwo tow. Daszyńskiego—„nie znalazł ani jednego słowa, godnego słów prezydenta Wilsona". A kim jest Wilson w nomenklaturze socjalistów? Burżujem!

Kiedy w Wersalu decydowano o losach Polski, wpływ międzynarodówki rzucono na szalę naszych wrogów.

Najjaskrawiej i najcyniczniej wystąpiła jednak międzynarodówka w ciężkich dla wskrzeszonej Rzeczypospolitej Polskiej dniach sierpniowych. Gdy bolszewickie hordy podeszły pod Warszawę, a agenci czerwonej Moskwy organizowali w całej Europie akcję antypolską, — socjaliści Zachodu przyłączyli się pod wpływem socjalistów niemieckich do bojkotu Polski i usiłowali przeszkodzić dowozowi broni dla armji naszej, aby w ten sposób ułatwić Rosji dzieło ponownego ujarzmienia narodu polskiego. Wówczas to Międzynarodowa Federacja Zawodowa, ulegając naciskowi socjalistów, wydała słynną odezwę: „Do robotników świata", w której wzywała do bojkotu Polski. „Ani jeden pociąg z amunicją nie powinien być w ruchu, ani jeden okręt naładowany narzędziami wojny nie powinien wyruszyć, ani jeden żołnierz nie powinien być przewieziony".

Tak wygląda w świetle faktów stosunek międzynarodówki do sprawy polskiej.

O czem one mówią? Mówią one nietylko o bankructwie socjalizmu międzynarodowego wobec idei narodowej, świadczą wymownie, że socjalizm międzynarodowy zwalczał i zwalcza Polskę.

Te fakty stwierdzają, że złudną i szkodliwą była wiara tych, którzy do niepodległości Polski chcieli dojść przez międzynarodową solidarność proletarjatu i uzyskać wolność narodową pod czerwonym sztandarem.

Walkę o wolność narodową można prowadzić tylko pod narodowym znakiem. Taki sztandar rozwinął w roku 1914 Józef Piłsudski i pod nim zwyciężył. Pod tym sztandarem będzie Polska broniła swego miejsca w rodzinie wolnych ludów.

L. W.

## Zboże rumuńskie jedzie.

Minister aprowizacji p. Śliwiński po podróży z nad granicy rumuńskiej, gdzie osobiście pilnował transportów zboża rumuńskiego, zakupionego przez rząd polski, oświadczył.

„Rumunja posiada zboża dosyć. Żyta wprawdzie jest tam stosunkowo mało, kukurydzy, jęczmienia i fasoli ma więcej; wywóz pszenicy jest zakazany zupełnie, wywóz żyta dozwolony częściowo, ale z uwzględnieniem rekompensat. Zakupy są porobione, na stacjach rumuńskich są już zapasy zboża, przygotowane do zabrania; na przeszkodzie stoją tylko trudności przewozowe, zboże rumuńskie musi bowiem być ładowane w nasze pociągi, co ogromnie opóźnia dostawę.

Jednakże naszych pociągów jest już w Rumunji 10, i te już podczas mojej bytności odeszły do Lwowa, reszta spodziewana jest w najbliższych dniach. Dyrekcja kolejowa lwowska, która objęła transporty zbożowe z Rumunji wysyłać będzie po 2 pociągi dziennie po owo zboże. Zaznaczyć tu muszę; że wyższe władze rumuńskie ujawniły daleko idącą gotowość poczynienia nam wszelkich ułatwień i były wogóle bardzo uprzejme.

Co do zboża amerykańskiego — to dwa statki z tem zbożem są już w drodze".

Wszystkim, którzy wzięli udział w żałobnem nabożeństwie za poległych w obronie Ojczyzny członków NPR. i PZZ. a w szczególności wielebnemu duchowieństwu w osobach ks. ks. prał. Szmidla, kan. Gebartowskiego, Stypułkowskiego i Kuplickiego, oraz gen. Olszewskiemu i przedstawicielowi władz miejskich A. Rżewskiemu — składają serdeczne — Bóg zapłać.

Zarząd NPR.
Rada Okręgowa PZZ.

# Ruch zarobkowy.

### Płace pracowników szewckich.

Wczoraj u Inspektora pracy III okręgu odbyła się konferencja przedstawicieli Polskiego związku zawodowego szewców i kamaszników, z przedstawicielami Cechu majstrów szewckich (Piotrkowska № 93) i Stowarzyszeniem Kupców i Przemysłowców branży obuwianej (Wschodnia 70).

Po obszernej dyskusji zawarto umowę na następujących warunkach:

Płace pracowników szewckich z dnia 4 października 1920 roku zostały podniesione we wszystkich pozycjach o 80 procent.

Nowy cennik obowiązuje od dnia 29/XI r. b. W celu uniknięcia na przyszłość strajku na tle ekonomicznym — wybrana zostanie komisja złożona w równej ilości członków stron obydwu z superarbitrem na czele, która po 15 każdego miesiąca w związku z podwyższeniem cen na artykuły pierwszej potrzeby będzie ustalała podwyżki dla pracowników szewskich.

Cennik za robociznę obowiązujący od 29 listopada r. b. podamy w numerze jutrzejszym.

### Ze Związku Metalowców Zjednoczenia Zawodowego Polskiego.

(b) W niedzielę, w lokalu Pol. Zw. Zaw. odbyło się ogólne zebranie członków Związku Metalowego. Obecnych było 750 członków. Obradom przewodniczył ob. F. Dąbrowski, kierownik Związku.

Po obszernej dyskusji postanowiono zażądać od Związku przemysłowców rewizji cennika płac dla wydziału ruchu, tj. maszynistów-ślusarzy, palaczy itp. i upoważniono zarząd do przeprowadzenia podwyżki płac dziennych dla pracowników warsztatów metalowych. Nadmienić należy, że egzystuje komisja rozjemcza złożona w połowie z przemysłowców i przedstawicieli Związku, która rozstrzyga co miesiąc sprawę płac pracowników fabryk metalowych, biorąc pod uwagę ceny rynkowe i potrzeby robotnika.

W końcu ustalono składki członkowskie po nadejściu znaczków płatniczych z głównego zarządu na rok 1921, podług następującej normy: chłopcy w pierwszym i drugim roku praktyki płacą 1 mk., w trzecim roku 3 mk., robotnicy 4 mk., pomocnicy kowali i smarowaczy 5 mk., ślusarze i maszyniści 6 mk. tygodniowo. Na tem obrady zakończono.

### Żądania subjektów cukierniczych.

Związek subjektów cukierniczych wystąpił do właścicieli cukierni łódzkich z żądaniem 300% podwyżki. Dotychczas subjekci cukierni otrzymywali 1125 mk. tygodniowo, lub 210 dziennie, obecna stawka ma wynosić 2700 tygodniowo włącznie z pracą niedzielną do godziny 12 w południe, oraz śniadania, lub 460 dziennie.

### Wiec.

b) Wobec naglących spraw, które obecnie napłynęły do Polskiego Związku Budowlanego, związanych z zarobkami rzemieślników budowlanych, jak murarzy, stolarzy, cieśli, zduni, betoniarzy i robotnicy zatrudnionych przy budowlach, Polskie Związki zwołują wszystkich robotników wyżej wymienionych gałęzi przemysłowych, na ogólne zebranie, które się odbędzie w lokalu Polskich Związków Zawodowych przy ul. Głównej Nr. 31 w niedzielę o godz. 3 po poł.



# Kamienicznicy przeciw Państwu!

### Co postanowili właściciele nieruchomości m. Łodzi?

Onegdaj odbyło się nadzwyczajne zebranie członków wszystkich Stowarzyszeń właścicieli nieruchomości, nietylko Łodzi, lecz i przedmieść, celem „rozważenia" teraźniejszego położenia oraz „obmyślenia sposobu wybrnięcia z nader przykrej sytuacji, w jakiej znaleźli się właściciele domów".

Przebieg zebrania był burzliwy. Na sali panował taki rozgardjasz i hałas, jak na jarmarku żydowskim.

Przez cały czas przedewszystkiem rzucano gromy na lokatorów, którzy jakoby uprawiają lichwę mieszkaniową, odnajmując część mieszkania za cenę przewyższającą dochód brutto z całego domu.

O etyce kamieniczników świadczy fakt, że rzucano się z pięściami na tych, którzy proponowali wejście w jakikolwiek kompromis z dozorcami domowymi. Większość oświadczyła kategorycznie, że żadnej podwyżki nie da, gdyż właściciel nieruchomości jako taki musiałby poświęcać na wynagrodzenie, żądane przez dozorcę całą pensję pobieraną na zajmowanej posadzie (!!!).

Rozbestwienie kamieniczników i ich bezczelność doszła do tego, że wyłoniła się nawet myśl przełamania strajku dozorców domowych przy pomocy jeńców, którzyby zajmowali się uprzątaniem śmieci i nieczystości z ulic, oraz z domów, otwieraniem zaś bramy domów w nocy mogliby zajmować się stróże nocni.

Przedstawiciel władzy policyjnej zwracał uwagę, że teraźniejszy stan niehygjeniczny sieni domów, klatek schodowych i podwórz nie może być nadal tolerowany. Zdaniem jego byłoby pożądane, ażeby każdych dziesięciu właścicieli domów wynajęło od siebie człowieka, któryby na razie spełniał obowiązki dozorcy domowego co do utrzymania czystości w owych 10-ciu domach. Uprzątaniem śmieci na ulicach zająć się winna artel robotnicza.

Po długiej dyskusji kamienicznicy przyjęli w końcu następującą rezolucję:

„Doprowadzeni do rozpaczy ciężkiem położeniem i ruiną domów, oraz długotrwałym strajkiem dozorców domowych, zebrani właściciele nieruchomości żądają od Sejmu:

1) podwyższenia dziesięciokrotnego przedwojennego komornego na pokrycie niezbędnych wydatków i remontu domów,

2) wyłączenia sklepów, lokali handlowych i przemysłowych z ustawy mieszkaniowej,

3) ustanowienia prawa, aby lokale dla gospodarzy domów i jego warsztatów pracy mogły być wymawiane,

4) zreformowania Łódzkiego Urzędu mieszkaniowego w ten sposób, aby udział w pracach — z prawem głosu — brali właściciele nieruchomości,

5) zabronienia wynajmu lokali przez samych lokatorów.

O ile Sejm nie uwzględni żądań powyższych — właściciele domów urządzą strajk ekonomiczny i nie będą płacić podatków, ani też nie przystąpią do żadnych inwestycji na remont i utrzymanie czystości w domach.

Rezolucję powyższą postanowiono przesłać do marszałka Sejmu, do prezydenta ministrów, oraz do ministra skarbu i sprawiedliwości.

Co się tyczy sprawy strajku dozorców domowych, zebrani zgodzili się, aby Stowarzyszenia traktowały przy pośrednictwie inspektora pracy ze Związkiem dozorców domowych, lecz nie upoważnili ich do decyzji ustanowienia podwyżki. Wszelka decyzja w tej sprawie musi być zatwierdzona przez zebranie ogólne właścicieli nieruchomości.

Bolszewickie uchwały kamieniczników, zdaje się, specjalnych komentarzy nie wymagają...

# Z Rady Miejskiej

**Taryfa tramwajowa. — Zmiany w prezydjum. — Zadrzewianie miasta. — Taryfa na gaz. — Ofiara na plebiscyt. — Zabudowa miasta.**

W komunikatach na wczorajszem posiedzeniu echem odbiła się jeszcze raz sprawa ostatniego podwyższenia przez dyrekcję tramwajową, opłaty za przejazd tramwajami. Dowództwo Okręgu Generalnego, mianowicie, zwróciło się do Rady Miejskiej o obniżenie zbyt wygórowanej opłaty dla wojskowych, Rada wszakże zarówno jak i Magistrat są w

# Z kongresu Związków Zaw. w Londynie.

Dnia 22 listopada w Londynie rozpoczął swe obrady nadzwyczajny Międzynarodowy Kongres Związków Zawodowych.

Reprezentowanych było 20 narodowości. Na przewodniczącego powołano p. Thomasa posła robotniczego do parlamentu angielskiego.

Na porządku dziennym zjazdu postawiono sprawy pierwszorzędnego znaczenia w szczególności dla nas, robotników polskich.

Podział surowców, sprawa uregulowania waluty, 8 godzinny dzień pracy, a wreszcie sprawa reakcji i prześladowania ruchu robotniczego w różnych krajach, to były najważniejsze punkty, w których zjazd miał się wypowiedzieć.

Organizacja nasza wiele sobie obiecywała, że uda nam się przedstawić rzeczy w należytem oświetleniu i sprostować szkodliwą dla nas opinję, jaką urobiły Polsce łączne wysiłki niefortunnej dyplomacji i propagandy państwowej, jak również propagandy bolszewickiej i niemieckiej.

Niestety, delegacji naszej Zjednoczenia Zawodowego Polskiego przyznano prawo uczestniczenia na Kongresie jedynie w charakterze gości, a więc bez prawa głosowania, t. zn. wpływania na wyniki rezolucji i uchwał.

Aczkolwiek druga reprezentacja Polska (Związki Klasowe P.P.S.) otrzymała prawo urzędowego reprezentowania robotników polskich na Kongresie, to jednak postępowanie tej delegacji i tam zaznaczyło się wybitnie w kierunku polityki P. P. S. Brak wyraźnego stanowiska, mydlkowanie P. P. S. w kraju, znalazło swój wyraz i na Kongresie.

Przejawiło się to już przy pierwszej sprawie, przy referacie p. Fumena, sekretarza Biura międzynarodowego, o reakcji i prześladowaniu ruchu robotniczego w różnych krajach.

Pan Fumen w referacie swoim rzucał gromy na burżuazję i kapitalizm, trochę mniej na bolszewizm, i, nie znając takowego, jednakże podkreślił, że Biuro międzynarodowe dołożyło wszelkich wysiłków, aby przeszkodzić Polsce w walce z bolszewikami. Ubolewając, że akcja ta nie odniosła zupełnego powodzenia, podkreślił, że jednak zatrzymano transporty materjałów w Gdańsku, w Wiedniu, w Czechosłowacji i innych.

Na zakończenie zaproponował do przyjęcia rezolucję, w której odnośny ustęp brzmi jak następuje:

„Międzynarodowy Kongres wyraża swą sympatję tym wszystkim, którzy cierpieli lub jeszcze cierpią wskutek panowania reakcji w różnych krajach, wyraża swą wdzięczność robotnikom, którzy spełnili swe międzynarodowe obowiązki w walce z białym terrorem na Węgrzech, oraz w akcji przedsięwziętej celem wstrzymania transportu materjału wojennego dla armji przeciwrewolucyjnych, a także zakłada protest przeciw ekonomicznej i militarnej (gospodarczej i wojskowej) walce, dotychczas z Rosją prowadzonej".

Delegacja nasza zamierzała zabrać głos w tej sprawie, ale uspokojona przez przedstawicieli P. P. S., że poseł Żuławski jest zapisany do głosu i sprostuje opinję, że Polska nie w imię reakcji prowadziła wojnę z bolszewikami, czekała cierpliwie tego sprostowania.

Niestety wytworzyło się w nas przeświadczenie, że po przemówieniu Włochów, którzy atakowali rezolucję z punktu widzenia bolszewickiego, zabrakło odwagi p. Żuławskiemu przemawiać w obronie Polski i wykreślił swe nazwisko z liczby mówców.

Ciekawi jesteśmy co na to powiedzą towarzysze w kraju, ci patrjoci, którzy poszli walczyć w obronie Ojczyzny, ciekawe jak to stanowisko da się pogodzić ze śmiercią na polu chwały towarzysza ś. p. Napiórkowskiego, czy i on zginął w obronie reakcji!?

Zamknięto dyskusję. Referent w ostatniem słowie, jak na urągowisko, polemizując z Włochami jeszcze raz podkreślił zasługi Biura międzynarodowego w sprawie bojkotu Polski podczas wojny z bolszewikami, w ten sposób motywując, że rezolucja jest dosyć radykalną.

Przewodniczący przystąpił do głosowania. Wywołując kolejno narodowości zapytywał kto jest za przyjęciem rezolucji a kto przeciw. Gdy przyszła kolej na Polskę odczytał: „Komisja Centralna Klasowych związków Zawodowych w Polsce" — a poseł Żuławski w imieniu swej organizacji oświadczył się za rezolucją.

Nasz delegat (P. Z. Z.) zażądał głosu chcąc sprostować to stanowisko i stwierdzić, że nietylko nasza grupa, ale cały lud roboczy polski walkę z bolszewikami uważał nie za obronę reakcji, ale walkę z najazdem i obronę niepodległości, jednakże głosu nie otrzymał, z tych motywów, że goście nie mają prawa głosowania.

Wobec powyższego Delegacja Zjednoczenia Zawodowego Polskiego Polskich Związków Zawodowych) złożyła na ręce prezydjum Kongresu oświadczenie, w którem, mówiąc o uchwale, powiada: „Jednocześnie komunikujemy, że z powodów, które wyłuszczyliśmy obszernie w naszym liście do M. F. S. w dn. 16 września 1920 r., w odpowiedzi na „Manifest do robotników całego świata", w którym to manifeście wezwano nas do poparcia bojkotu kraju w jego walce z najazdem bolszewickim, — zmuszeni jesteśmy również wypowiedzieć się, a gdybyśmy głosowali, głosowalibyśmy przeciw ustępom referatu i rezolucji o położeniu światowem, raz jeszcze wyrażającym solidarność i poparcie wszystkich kroków, które wstrzymywały transporty przeznaczone dla ratowania niepodległości Polski wogóle, a wolności polskiej warstwy robotniczej w szczególności. Nie możemy podtrzymywać i potwierdzać manifestacji, które stawiają walkę obronną, podjętą nietylko w imię wolności politycznej i gospodarczej narodu polskiego, ale i wszystkich narodów cywilizowanych i wolnych, na jednym poziomie z reakcyjnemi i antyrewolucyjnemi zamachami międzynarodowego kapitału i jego usług.

Na zasadzie powyższych motywów uważamy za swój obowiązek przeciwstawić się oświadczeniu, uczynionemu przez Biuro Zjazdu, iż delegaci polscy, przybyli na kongres, przyjęli pełny tekst rezolucji dotyczącej położenia światowego. W każdym razie 774,000 głosów przez nas reprezentowanych nie może być liczonych, jako głosujących za rezolucją.

Pragniemy atoli oświadczyć, że jesteśmy zupełnie solidarni z ustępami rezolucji, wzywającymi do walki z istotną reakcją i imperjalizmem, jak i wszystkiemi zamierzeniami M. F. S. i jej Kongresu, które mają lub mieć będą na celu wolność i dobrobyt ludów, pokój światowy i prawdziwą sprawiedliwość.

By nasz punkt widzenia mógł być całkowicie znany członkom Kongresu, prosimy o zakomunikowanie treści niniejszego listu, oraz, jeśli to możliwe, naszej odpowiedzi na „Manifest do robotników całego świata", na pełnem posiedzeniu obecnego zjazdu".

Takie więc oświadczenie złożyliśmy. Dziwne doprawdy było stanowisko na Kongresie naszych socjalistów Żuławskich i Dębskich, a szczególnie tego ostatniego, który jest powiernikiem rządu naszego na terenie Londynu.

Obszerniejsze sprawozdanie z Kongresu, jak również omówienie sprawy stanowiska P. P. S. na Kongresie podamy w najbliższym numerze.

B. B.

danej sprawie bezsilne, wobec stanowiska dyrekcji.

Z komunikatów również dowiaduje się Rada o zmianie w składzie prezydjum: na miejsce p. Koziołkiewiczówny, która zrzekła się stanowiska wiceprzewodniczącej Rady, PPS. powołała p. Rypalskiego.

Przyjęto następnie statut miejski o przedsiębiorstwach targowych w Łodzi, oraz uchwalono pewne zmiany w statucie związku dla budowy i wykorzystania kolejki Łódź—Rzgów—Rawa.

Kosztem 100,000 marek uchwaliła Rada zadrzewić Górny Rynek, zakładając tam zieleniec według projektu dyrektora plantacji miejskich.

W poczuciu doniosłości dla państwa akcji plebiscytowej na Górnym Śląsku uchwalono ze szczupłych funduszów miejskich asygnować na ten cel kwotę ćwierć miljona marek.

Przyjęto następnie wniosek prezydjum Rady w sprawie poparcia przez Sejm ustawy o zabudowie miast.

W końcu uchwalono zaciągnięcie pożyczki od Rządu na budowę trzech gmachów szkolnych, poczem nowomianowany wiceprzewodniczący Rapalski posiedzenie Rady zerwał zwykłą taktyką — przez zakwestjonowanie quorum.

# Wiadomości bieżące.

## Kalendarzyk.

| | | |
|---|---|---|
| **8** | *Dziś* Niepokalane Pocz. | |
| **Środa** | *Jutro* Leokadji | |
| | Wschód słońca, | 7 m. 59 |
| | Zachód „ | 3 m. 44 |
| | Wschód księżyca | 6 m. 46 |
| | Zachód „ | 2 m. 47 |

## Z życia organizacji N. P. R.

**Konferencja polityczna N. P. R.**

W środę dn. 8 grudnia o godz. 3 pp. w sali Pol. Zw. Zaw. (Główna 31) odbędzie się konferencja polityczna wszystkich członków N. P. R. O liczne i punktualne przybycie uprasza zarząd miejscowy.

**Baczność! Dzielnica Górna.**

Zarząd Dzielnicy Górnej zwołuje zebranie dziesiętników i przedstawicieli z fabryk w czwartek dn. 9 grudnia o godz. 7 w wieczór. O liczne i punktualne przybycie prosi Zarząd.

**Dzielnica Wodna.**

Posiedzenie Zarządu Dzielnicy Wodnej wraz z dziesiętnikami, odbędzie się w środę, dn. 8 bm. o g. 9 i pół rano w klubie NPR, Piotrkowska 91. Sprawy ważne.

**Zebranie kolejarzy, członków NPR.**

W czwartek, dn. 9 grudnia o g. 7 wiecz. w lokalu NPR (Piotrkowska 91) odbędzie się zebranie kolejarzy oraz pracowników kolejek dojazdowych, członków NPR. Sprawy ważne.

## Teatr, muzyka i sztuka.

**Teatr Miejski.**

Z powodu święta Teatr Miejski daje dzisiaj dwa widowiska: o godz. 3 po poł. „Karykatury", a o godz. 8 wiecz. tryskający najwykwintniejszym dowcipem i złośliwą satyrą „Klaudjusza".

— **Ostatni koncert chóru ukraińskiego.** Dziś o godz. 4-ej po południu w sali Koncertowej odbędzie się ostatni koncert chóru ukraińskiego pod dyrekcją dyrygenta i kompozytora Aleksandra Koszyca. Program zupełnie nowy. Bilety od 10 rano w kasie Sali koncertowej.

## Z miasta.

— **Ceny artykułów pierwszej potrzeby.** W dniu wczorajszym ceny na artykuły pierwszej potrzeby były następujące: kartofle 160—170 ćwiartka, w sprzedaży detalicznej po 3 mk. funt, chleb 30 mk. funt, masło (na targu) 360 mk. litr; mięso: wieprzowina — słonina 75—85 mk., schab 50—55 mk., wołowina 32—40 mk. funt; jaj mendel 160—170 mk. Według świeżo ogłoszonych przez odnośne władze aprowizacyjne cen maksymalnych ma kosztować w Łodzi łoju czystego, topionego 48, a szmalcu 85 mk. funt.

— **O ułatwienie zakupu zboża na potrzeby wojska.** Departament aprowizacyjny Województwa łódzkiego rozesłał do starostów odezwy, w których zaznacza, że intendentury okręgów generalnych uskarżają się na niektóre starostwa iż są nieprzychylne w czynieniu ułatwień wydelegowanym oficerom zakupującym zboże, lub pasze twardą na potrzeby wojska i rachunku pozakontygentowego.

Wobec tego Województwo poleca starostom dołożyć wszelkich starań, by podobne zażalenia do Województwa nie wpływały; aprowidowanie wojska w tych ciężkich warunkach, czy to zbożem kontyngentowem, lub też pozakontyngentowem, jest rzeczą pierwszorzędnej wagi, którą należy traktować bardzo poważnie.

— **Konferencja Spożywców.** Dziś w sali Rady Miejskiej o godzinie 10 rano odbędzie się konferencja spożywców; wstęp bezpłatny dla wszystkich spożywców, delegatów robotniczych, oraz urzędników i oficjalistów.

Porządek dzienny obejmie narady co do znaczenia cen maksymalnych, potrzeby zrzeszenia się spożywców w obronie przed wyzyskiem producenta i pośrednika, oraz niezaradności organów aprowizacyjnych.

— **Odczyty w Lidze Kobiet.** W środę, dn. 8 grudnia o godz. 6 i pół wiecz. odbędzie się odczyt p. A. Koziołkiewiczówny o Legjonie Wyspiańskiego.

W czwartek, dn. 9 grudnia o godz. 8 w. sędzia Kempner będzie mówił „Konstytucja obecna a Konstytucja 3 maja". Wstęp na odczyty wolny dla wszystkich.

— **Samozaprowjantowanie w fabrykach.** Wiele fabryk łódzkich sprowadziło dla swych robotników ziemniaki i kapustę z Poznańskiego. Ponieważ we właściwym czasie robotnicy nie kwapili się z rozkupieniem tych artykułów, przeto niektóre fabryki nie zdołały sprowadzić całych zamówionych transportów przed wydaniem zakazu wywozu ziemiopłodów z dzielnicy poznańskiej i część robotników nie zdołała otrzymać przyobiecanego przydziału. Wobec tego należałoby uzyskać przez województwo specjalne przepustki na przewóz żywności dla robotników fabrycznych z Poznańskiego, gdyż to obniży cenę danych artykułów na rynku łódzkim.

— **Walka ze szmuglem.** Komisja Aprowizacyjna postanowiła walczyć z wywozem żywności z Łodzi do Warszawy.

# TELEGRAMY

## Rokowania w Rydze.

### O zrabowane przez Rosję dzieła sztuki.

RYGA, 7. (PAT). Radjo. Łot. BPK. Joffe wygłosił dłuższe przemówienie na posiedzeniu komisji finansowej rosyjsko-polskiej konferencji pokojowej. Starał się on przekonać delegację polską, że żądanie zwrotu przedmiotów, wywiezionych z Polski do Rosji, winno być zaniechane. Joffe oświadczył, że sytuacja ekonomiczna Rosji jest tak zła, iż właściwie Rosja nie jest zdolna do zwrotu tych przedmiotów, lub kompensaty za objekty uszkodzone, lub zaginione podczas ewakuacji. Dyskusja trwała 5 godzin, nie doprowadziła jednak do rezultatu, ponieważ polska delegacja nie zgodziła się na pogląd delegacji rosyjskiej.

### Jeńcy będą wypuszczeni,

WARSZAWA 7. Korespondent „Kurjera Porannego" donosi z Rygi: „Zdaje się, że będziemy mogli przedłużyć termin wypowiedzenia rozejmu do półtora miesiąca. Wzamian za to uzyskamy wypuszczenie z Bolszewji naszych jeńców wojennych".

### W celu wywołania popłochu.

*(Od własnego koresp.).*

WARSZAWA 7. O bezprzykładnych w swej nikczemności, praktykach niemieckich, obliczonych na wyrządzenie Polsce krzywdy świadczy fakt, że pisma socjalistów niezawisłych w Niemczech podały sensacyjną depeszę z Rygi, o tem, że Joffe jakoby zagroził Polsce wojną, o ile Polska nie wycofa natychmiast swych wojsk z Litwy i Galicji Wschodniej, oraz nie poczyni daleko idących zobowiązań wobec Sowietów. Oczywiście kaczka ta dziennikarska, wyssana z palca, ma jedynie na celu wywołanie popłochu w Polsce. Na każdym kroku starają się nam Niemcy szkodzić!

### Od soboty normalny ruch kolejowy.

WARSZAWA, 7. (PAT). Z dniem 11 grudnia zniesione będzie zaprowadzone dnia 3 listopada ograniczenie ruchu pociągów osobowych.

### Niebezpieczeństwo niemieckie w Gdańsku.

*(Od własnego koresp.).*

GDANSK, 7. Wczorajsze posiedzenie Konstytuanty gdańskiej wykazało, że wśród większości niemieckiej prądy antypolskie i autykoalicyjne biorą coraz większą przewagę! Nadburmistrz Sahm jest promotorem całej wszechniemieckiej akcji.

## Na wschodzie.

### W pasie przyfrontowym.

LIDA, 7. (EE.) KBP. donosi, że w Radoszkowicach został przytrzymany rewolucyjny komitet bolszewicki, który przejechał naszą linję demarkacyjną. Po pertraktacjach z 3-ą armją sowiecką został rewolucyjny komitet odesłany z powrotem na stronę bolszewicką.

KBP. donosi z Lidy, że przez naszą linję demarkacyjną wraca tłumnie ludność z Rosji do swoich siedzib. W wielkiej zwłaszcza ilości, napływają żydzi. Władze polskie przepuszczają tylko tych, którzy mogą wykazać się przynależnością do miejsc zamieszkania poza polską linją demarkacyjną.

### Komunikat bolszewicki.

MOSKWA, 6. (PAT) Radjo. Komunikat wojenny. „W rejonie Husiatyna zajęliśmy miejscowość Kutin, opuszczoną przez Polaków. Na wszystkich innych frontach spokój.

### Bałachowicz likwiduje swoją armję.

WARSZAWA, 7. Bawiący tu gen. Bałachowicz oświadczył, „że dalsze prowadzenie wojny z sowietami byłoby na rękę jedynie bolszewikom, którzyby pod pozorem walki uprawiali jedynie grabież. Krok ten uzasadniony jest tem, że delegacja białoruska w Moskwie zyskała uznanie Białorusi sowieckiej i opiekę. To zwalnia Bałachowicza od dalszej opieki. Wobec tego Bałachowicz ma zamiar likwidować swoje wojsko. Natomiast gdyby wybuchło powstanie na Białorusi, przyjdzie on mieszkańcom z pomocą.

Zresztą upadek bolszewji jest nieunikniony; niepotrzebnie się też Polacy obawiają zerwania układów z organizacją państwową skazaną na zagładę".

### Bolszewicy zamierzają napaść na Łotwę.

WILNO 7. (EE). Z miarodajnych sfer donoszą, że przygotowywany jest atak bolszewików na Łotwę. Bolszewicy zgromadzili w ostatnich dniach znaczne oddziały kawalerji, piechoty i artylerji pomiędzy Drysą a Kochanowiczami. Jak wiadomo, wśród posłów konstytuanty łotewskiej znajduje się 38 komunistów.

## Sprawa Litwy.

### Komisja Ligi Narodów w Warszawie.

WARSZAWA 7. (EE). Przybyła do Warszawy wojskowa komisja kontrolująca Ligi Narodów z pułk. Chardini na czele. W dniu dzisiejszym komisja kontrolująca ma być przyjęta przez min. spr. zagr. Sapiehę, jutro przez Naczelnika Państwa. Po upływie kilku dni komisja wróci z powrotem do Wilna i do Kowna.

### Powrót jeńców.

GRODNO, 7. (EE). Przybył tu pociąg do Wilna z 450 jeńcami polskimi z Kowna. Pociąg witany był na dworcu przez przedstawicieli władz wojskowych, cywilnych i duchowieństwa. Wznoszono okrzyki na cześć komisji Ligi Narodów. Jeńcy wołali: „Polskiego Wilna będziemy bronili do ostatka". Nastrój entuzjastyczny.

## Plebiscyt górnośląski.

### W antypolskim i antykoalicyjnym froncie wszyscy Niemcy zgodni.

BERLIN, 7. (EE). Przedstawiciele wszystkich partji politycznych od nacjonalistów aż do socjalistów niezawisłych oświadczyli się przeciwko odstępstwom od traktatu pokojowego w Wersalu i zamierzają jaknajenergiczniej zwalczać propozycję przeniesienia głosowania plebiscytowego emigrantów do Kolonji.

### Należałoby zapamiętać...

BERLIN, 7. (EE). „Welt am Montag" podaje artykuł o plebiscycie na Górnym Śląsku. Według artykułu tego, błędnem jest mniemanie, że G. Śląsk powinien pozostać przy Niemcach, gdyż Niemcy nie mogą się obyć bez węgla Górnośląskiego. Większa część G. Śląska używa języka polskiego. Górny Śląsk jest całkowicie katolicki. Z tego powodu uczucie religijne przemawia więcej za Polską niż za Niemcami. Przeciw Polsce, najsilniejszym argumentem, jest przymusowa służba wojskowa w Polsce. Jeśliby G. Śląsk opowiedział się po stronie Polski, mieszkańcy jego obowiązani będą służyć wojskowo. Natenczas przymusowa służba wojskowa w Polsce będzie środkiem propagandy niemieckiej na G. Śląsku.

## Ze stolicy i z kraju.

### Pożar na dworcu Gdańskim.

GDANSK 7. Wczoraj w gmachu „depot" kolejowego, skutkiem nieostrożnego obchodzenia się z ogniem wybuchł nagle pożar, który strawił „depot" mieszczące warsztaty z nader cennemi urządzeniami. Straty wynoszą około 80 miljonów mk.

### Pożary w Warszawie.

WARSZAWA, 7. Wczoraj przy ul. Nowolipki 6, wybuchł pożar w 5-cio piętrowej kamienicy. Spłonął dach.

W tym też dniu wybuchły pożary przy ul. Gęsiej 45 i przy ul. Leszno 87. Do pożarów tych zaalarmowano wszystkie oddziały straży ogniowej.

CASINO | Dziś! Premjera! | CASINO

# „BICZ BOŻY”

Dramat w 6 aktach.

z porywającą **Lucy Doraine** w roli głównej.

Epilog niezrównanego obrazu „Gwiazda Damaszku“, który zachwycił całą Łódź.

Początek przedstawień o 3, 4.30, 6, 7.30 i 9 w. **Sala dobrze ogrzana.**

---

ODEON | Dziś! Premjera! Dziś! Premjera! | ODEON

Największa sensacja Ameryki

# „W labiryncie Nowego-Yorku“

Romans kinematograficzny w 8 serjach

**2-ga SERJA 2-ga**

# „KREW ZA KREW”

Dramat detektywny w 6 aktach z premjowaną pięknością **Pearl White** w roli głównej.

Początek przedstawień o g. 3-ej. **Sala dobrze ogrzana.**

---

## Prośba do p. p. Złodziei.

W skradzionej przy ul. Rzgowskiej 89 (róg Kopernika) garderobie znajdowały się dowody nieprzedstawiające dla p.p. złodziei żadnej wartości. Dla tego proszeni są o dostarczenie ich w jakikolwiekbądź sposób prawemu właścicielowi. Dokumenty te są: 1) zezwolenie i patent na zakład rzeźniczy i masarnię, 2) asygnaty pożyczki państwowej № 157900, 187711, 187951. 3) miljonówka № 0595956, 4) karta członkowska cechu rzeźniczego potwierdzona przez Urząd Walki z Lichwą i Spekulacją na prawo zakupu wieprzy i bydła, 5) przepustka do rzeźni wydana przez lekarza weterynarji Trojanowskiego, 6) kwity T-wa Czerwonego Krzyża na 550 mk., 7) świadectwo członkowskie wydane przez T-wo opieki nad zwierzętami, oraz wiele innych dowodów wydanych na nazwisko Stefana Koneckiego, Rzgowska 89. Odpowiednie zastrzeżenie zrobione.

---

Najlepsze i najpraktyczniejsze podarunki

## na gwiazdkę

są

| | |
|---|---|
| Ubrania męskie | Bekiesze |
| Ubranka dziecinne | Sukienki |
| Palta męskie | Bluzki |
| „ damskie | Spódnice |
| „ dziecinne | Fartuchy |

łokciowe towary i obuwie nabytę w firmie

**EMIL SCHMECHEL**

**PIOTRKOWSKA 98, róg Przejazd.**

---

## Ogłoszenie.

Magistrat — Wydział Zaprowjantowania Miasta sprowadził kilka wagonów **prosiąt do chowu**, które sprzedaje przedewszystkiem instytucjom społecznym oraz osobom zajmującym się hodowlą tychże.

Jednocześnie zawiadamia się, iż na składzie Wydziału Zaprowjantowania Miasta, Jerzego 8, odbywa się sprzedaż kóz i kozłów.

**MAGISTRAT.**

---

## Na Gwiazdkę!

Wielki wybór papeterji, ozdób choinkowych, Albumów, przyborów piśmiennych, kart Świątecznych i Noworocznych oraz galanterji, poleca skład papieru

**A. U. LUXSENBERG, Łódź, Piotrkowska 31.**

Ceny przystępne.

---

## Na gwiazdkę

poleca Polski Sklep Zegarmistrzowsko-jubilerski:

ZEGARY, ZEGARKI i RÓŻNE WYROBY ZE ZŁOTA i SREBRA.

CENY KONKURENCYJNE.

**JAN PLACEK, Brzezińska 10.**

---

**Paszport**

na imię Nojech Warszawski został zagubiony, znalazca zechce zwrócić do Nojecha Warszawskiego, Piotrkowska 9.

**Patent**

na imię Nojech Warszawski i Pesa Kohn został zagubiony, znalazca zechce zwrócić do N. Warszawskiego, Piotrkowska 9.

**Koncesja**

na imię Nojech Warszawski i Pesa Kohn została zagubiona, znalazca zechce zwrócić do Nojecha Warszawskiego, Piotrkowska Nr. 9.

---

## Chłopiec

zdolny, w wieku lat 13—15, potrzebny do odnoszenia towaru do składu papieru

**B. LICHTENSZTEJN, Nowomiejska 5**

---

KREM

## „E R O S“

usuwa zaczerwienienie rąk i twarzy oraz udelikatnia cerę, nadając jej aksamitny wygląd.

— DO NABYCIA WSZĘDZIE. —

---

**KUPUJĘ**

i płacę najlepsze ceny za brylanty, złoto stare, srebro, perły i kwity lombardowe, kupuję, też garderobę, dywany i futra

**P. KOHN,**

Piotrkowska Nr. 9.

(lewa oficyna II piętro).

---

## Ogłoszenia drobne.

**A. A. A. Akuszerka** A. Trenkner, ul. 6-go Sierpnia, Benedykta) 18, m. 20. 2809 36

**A. A. Najtańsze podarunki gwiazdkowe!** Wyprzedaż białych towarów, narówek, płócienek, szewiotów, bostonu, weluru i moc innych towarów. Kilińskiego № 40, m. 10, front II piętro. 4284—20

**A. Lębowe meble** sprzedam tanio, Sienkiewicza 59, m 21, oficyna I piętro, II wejście. 4836-5

**Aparat** fotograficzny 6x9 wyrobu amerykańskiego w dobrym stanie do sprzedania. L. A. Otfinowski pokój 12 Y. M. C. A. Piotrkowska 243. 4338—2

Banasik Józef zagubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 4325—3

Bracha Wojciech zagubił kartę zwolnienia, wydaną w Ostrowcu z pułku Lidzkiego. 4327—1

Dralik Józef zagubił kartę zwolnienia od wojska, wydana w Łodzi. 4883 3

**Do sprzedania** magiel w dobrym stanie, Rokicińska 10, Kartal. 4840—1

Frejgant Jan zagubił portfel, w którym był paszport niemiecki i dokument wojskowy. Uczciwy znalazca zechce zwrócić to do adm. „Pracy“ 4318—3

Jensiak Wojciech zagubił legitymację chlebową, wydaną przez Magistrat m. Łodzi. 4332—1

**Jest** do sprzedania warsztat stolarski. Tamżel ż randol gazowo-elektryczny, ciepłomierny. Wiadomość N. Zarzewska 8, Kostrzewski. 4316-3

**Kilka** mniejszych domów do sprzedania. Wiadomość Aleja 1-go Maja 16, Woźniak. 4328-5

**Kilka** miejskich domów do sprzedania. Wiadomość Aleja 1-go Maja 16, Woźniak. 4329—5

**Kupuję** meble, dywany, maszyny do szycia. Wólczańska 43, Chrzanowicz. 4276—18

Kupuje używane meble, garderobę, bieliznę, futra, dywany, maszyny do szycia, płacę najwyższe ceny. Weinreich, ul. Benedykta 19, front sklep 3587—30

Ławniczak Marjanna zagubiła kartę węglową, wydaną w kooperatywie „Łodzianin“. 4380-1

**Miedziane** i rożne metalowe odpadki, a także naczynia kuchenne, kupuje Fabr. wyr. metal. Karol Jasiński, Łódź, Średnia 45. 4831-6

Makowski Zygmunt zagubił portfel z paszportem niemieckim, wydanym w Berlinie oraz świadectwo kolejowe. 4334—3

Michalski Józef zagubił paszport niemiecki, wydany w Chojnach; uczciwy znalazca zechce zwrócić na ulicę Kopernika № 28

Od 1 stycznia 1921 roku, jest do wynajęcia bufet przy resursie rzemieślniczej w Pabjanicach. O bliższe poinformowanie reflektanci zechcą zgłosić się do prezesa p. J. Wildfistego.

Polewski Wacław zagubił dowód tymczasowy, wydany w Pabjanicach. 4345—1

**Palta**

damskie, męskie, panieńskie i chłopięce od 700 marek. Ubrania męskie od 2000 marek i wyżej, dziecinne od 200 marek. Obuwie, spodnie, koszule, kalesony, spodnieski damskie, bielizna ciepła, towary łokciowe, swetry, kołdry i chustki, poleca chrześcijańska składnica towarów pod firmą: **„Jarmark Łódzki“, Piotrkowska 44**, pierwsze piętro.

UWAGA: ubrania i palta na zamówienie z własnych materjałów.

**Potrzebne** podręczne do krawieczyzny Targowa 15—43, E. Sikorski. 4319—3

**Przyjmuje się** roboty krawieckie (damskie palta i kostjumy). Pierwszorzędna robota, ceny dostępne. Ż. Fogelman, Nawrot 55, I piętro. 4346—3

**Potrzebna** sprzedawczyni do cukierni z całkowitem utrzymaniem. Cegielniana № 38, Kornbrot. 4310—2

**Sklep** spożywczy do sprzedania oraz magiel z powodu wyjazdu ul. Karolewska № 34. 4417—3

Tomankiewicz Bronisław zagubił kartę naftową, wydaną w Magistracie. 4324—1

Tomczak Józef zagubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 4308—3

**Tokarz** zdolny do robót maszynowych potrzebny zaraz. Zakątna 81. 4335—1

Trgowski Marjan zagubił legitymację wydaną z organizacji N. P. R. 4336—1

Wojtysiak Feliks zagubił paszport polski, wydany w Łodzi. 4311—3

Woźniak Ignacy zagubił paszport polski, wydany w Taszynie. 4312—3

**Wyjeżdżam** w Styczniu do Stanów Zjednoczonych, mogę załatwić polecenia i sprawy osobiste w miejscowości Nowy-York, Connecticut Massachusetts i Rhode Island. Dyskrecja zagwarantowana. Zgłaszać się od 7 — 9 wiecz. L. A. Otfinowski, pokój 12 w lokalu Y. M. C. A., Piotrkowska 243. 4337—2

Znalezione klucze, można je odebrać ul. Tramwajowa № 2, Kamiński. 4339—1

Wydawca: Zarząd Okręgowy N. P. R. w Łodzi. Tłoczone w drukarni „Praca“, Przejazd 8. Redaktor odpowiedzialny LUDWIK WASZKIEWICZ.